

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.

Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr ośmiogodzinny 10 fenigów. —

EKSPEDYCJA: Bytom G. - Śl (Beuthen O. - S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Sobota 4-go stycznia 1930

nr. 3

Spółdzielczość niemiecka w Polsce

Kiedy z okazji listopadowego zjazdu Związku Spółdzielni naszych, jaki się odbył w Opolu, poruszyliśmy w zasadniczy sposób niektóre zagadnienia, związane z rozwojem i przyszłością organizacji gospodarczych mniejszości polskiej w Niemczech, to natychmiast spotkaliśmy się z daleko idącymi zarzutami i podejrzeniami prasy hakatystycznej. Mianowicie zarzucono nam, że, propagując idę spółdzielczości, dążymy do wytworzenia i pogłębienia różnic, istniejących i tak między społeczeństwem niemieckim a ludnością polską. Nie potrzeba stwierdzać, że tego rodzaju zarzuty są całkowicie bezpodstawne i że zmierzają do odmówienia nam prawa łączenia się we własne organizacje. Prawa tego jednak nie damy sobie odebrać i mimo przeszkód z jakiejby one strony nie pochodziły starać się będziemy umacniać nasze instytucje gospodarcze.

Pod tym względem mniejszość polska w Niemczech wzorować się będzie przedewszystkiem na mniejszościach niemieckich, organizujących się gospodarczo wszędzie tam, gdzie mieszkają one w większych skupieniach. W Polsce spółdzielczy ruch niemiecki rozwija się n. p. znakomicie i cyfry, ujawnione w sprawozdaniu niemieckich spółdzielni za rok 1928, świadczą, że skargi na ucisk żywiołu niemieckiego w Polsce są bezpodstawne. Polacy nie tylko że nie czynią trudności tym spółdzielniom, lecz odnoszą się do nich z daleko idącą tolerancją, czego, niestety, nie można stwierdzić, jeśli idzie o spółdzielnie polskie w Niemczech, którym dotychczas nie pozwolono na utworzenie własnego, niezależnego związku rewizyjnego.

Niemieckie spółdzielnie, działające na terenie województwa pomorskiego, poznańskiego i śląskiego grupują się w trzech związkach rewizyjnych, z których dwa mają siedzibę w Poznaniu, trzeci zaś t. j. Związek spółdzielni wiejskich woj. Poznańskiego w Grudziądzu. Dwa pierwsze z pośród pięciu istniejących w całej Polsce związków niemieckich należą do najpoważniejszych skupień niemieckich. Mimo formalnego istnienia dwóch związków tworzą one organizacyjnie jedną całość, — odbywają razem sejmiki i obrady, mają wspólną centralę finansową i handlową. Liczba spółdzielni, które skupiają w r. sprawozdawczym wynosi 518, zrzeszających 46 tys. członków (44 tys. w r. 1927).

Zestawienie głównych pozycji bilansów, zamykających działalność za r. 1927 i r. 1928 dwóch tych związków, poparte uświadomieniem sobie, że zasady podstawowe, na których pracują zrzeszone w nich spółdzielnie, zapewniają im znaczenie silnych i zdrowych gospodarczo placówek, dobitnie przedstawia nam rolę spółdzielczości niemieckiej w Polsce.

Suma bilansu za rok 1928 wzrosła do 130 milj. zł. podczas gdy w r. uprze-

271000 bezrobotnych w Berlinie.

Berlin. W tygodniu ub. według danych statystycznych liczba bezrobotnych w Berlinie wynosiła 271.300 osób, z czego jedynie 144.015 osób pobierało wsparcie ze źródeł państwowych. Reszta, t. zn. 102.638 bezrobotnych skazana była na wsparcia z innych źródeł — lub żadne.

Ogółem liczba bezrobotnych w

Niemczech wynosi około 1.600.000 czyli około 200.000 więcej niż w tym samym czasie roku zeszłego. Według obliczeń berlińskiej komunistycznej „Rote Fahne”, dochodzi do tego przynajmniej jeszcze 1 milion takich bezrobotnych, którzy wprawdzie wciąż jeszcze zostali do list dla bezrobotnych, jednakże wsparcia nie otrzymują.

Ofiary nocy Sylwestrowej.

Berlin. W noc sylwestrową doszło w Hamborn w Westfalii do bójki, w czasie której został zabity jeden, a ciężko rannych trzech uczestników. Również w Hamburgu doszło do bójki. Tutaj zabity został jeden robotnik, a kilka osób zostało pokaleczonych nogami. W Berlinie popełniono w noc sylwestrową samobójstwo w trzech wypadkach, w dalszych 6 wypadkach niedoszłych samobójców zdłano uratować. Na linii kolejowej Insternburg — Tylża w noc sylwestrowa pociąg osobowy najechał na autobus, przyczem 5 pasażerów autobusu poniosło śmierć, a 11 zostało ciężko rannych.

Samobójstwo 16-letniego chłopca.

Berlin. Z Düsseldorfu donoszą, że pewien 16-letni uczeń gimnazjalny oddał się w noc sylwestrową bez zezwolenia rodziców z domu i wrócił dopiero o godz. 5 rano. Gdy w dzień noworoczny wstał o godz. 2 po południu, matka czyniła mu z tego powodu ostre wyrzuty. W pewnym momencie chłopak rozwarł nagłym ruchem drzwi na balkon i w oczach przerażonej matki rzucił się z 3-go piętra na kamienną posadzkę podwórza, gdzie legł z pogruchotanymi członkami, ponosząc śmierć na miejscu.

Epidemia „choroby papuziej”.

Berlin. Groźna zaraza, której roznosicielkami są papugi, zatacza w stolicy Niemiec coraz szersze kręgi. W okręgu Friedrichshain znowu zdarzyły się 4 wypadki tej choroby, z tego jeden wypadek śmiertelny. Między innymi zachorował stenograf biura prasowego rządu Rzeszy, dr. Specht. Ogólna liczba ofiar śmiertelnych tej nieznannej dotychczas i niebezpiecznej choroby doszła już do 20 osób. Wobec tego prezydent policji berlińskiej wydał odezwę, w której zwraca uwagę ludności na niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony papug, będących roznosicielkami zarazy i wzywa lud-

ność do jak największej ostrożności w obchodzeniu się z temi ptakami, które w wielu domach trzymane są w klatkach.

Hamburg. Okazuje się, że również w dwóch największych szpitalach hamburskich wybuchła epidemia tajemniczej t. zw. „papuziej” choroby. Choroby te powstały w związku z transportem papug południowoamerykańskich, które przybyły do Niemiec drogą przez Hamburg. Parowiec „Cap Ancona”, który zawinął do portu hamburskiego we wtorek z nowym transportem papug, poddany został szczegółowej rewizji.

Wiedeń. (AW.) Szerząca się w ostatnich czasach w Berlinie choroba papuzia przedostaje się — jak się zdaje — także do Wiednia. W ubiegłym tygodniu zmarł tu wśród objawów tej choroby niejaki Edward Pawelka, który był właścicielem papugi, wytresowanej do wyciągania horoskopów. Niedawno kupił Pawelka drugą papugę i wkrótce potem zachorowały oba ptaki, jak również on sam. Wypadek ten nie jest jeszcze klinicznie dokładnie wyjaśniony, fizykat wiedeński wzywa jednak wszystkich właścicieli papug do jak największej ostrożności.

dnim wynosiła 93 milj. zł. Na sumę tę po stronie pasywów składają się m. inn. kapitały własne w sumie ca 20 milj. t. j. większej o 7 milj. od sumy z r. 1927, wkłady oszczędnościowe w wysokości 42,6 milj. zł. t. zn. 60% wyższe niż w roku 27. Do sumy wkładów należy dodać saldo rachunków bieżących, które pozycję tę zwiększają do 77,5 milj. zł. Wzrost zatem w tej pozycji wynosi 20,5 milj. zł. Tak więc spółdzielnie te rozporządzały ca 100 milj. kapitałem, pochodzącym od swych członków, co kładzie mocne podwaliny pod ich samodzielność i możliwości dalszego rozwoju.

Kredyty zaciągnięte pod różnemi postaciami wzrosły o 10 milj. zł. tak, iż kapitał obrotowy wynosił z końcem 1928 r. około 130 milj. zł. stanowiące w całości niemal własność spółdzielców niemieckich.

Pomoc, jaką spółdzielnie kredytowe tych organizacji niosą swym

członkom, wyraża suma udzielonych kredytów, która z 64 milj. w r. 1927 wzrosła w roku sprawozdawczym do 77 milj. zł.

Niemniej poważna jest działalność innych działów Związków. Tak więc spółdzielnie mleczarskie rozporządzały 112 milionami litrów mleka, a wartość sprzedanego przez nie towaru wynosiła w roku sprawozdawczym 30 milionów zł.

Również żywa działalność wykazują spółdzielnie rolniczo-handlowe, które przehandlowały towarów na sumę 141 milj. zł. co w porównaniu z 1927 daje wzrost obrotów ca 30 milionów zł.

Do tych cyfr należałoby dodać jeszcze liczby, ilustrujące działalność 36 spółdz. gorzelnicznych i 42 spółdzielni „różnych”, by należycie ocenić wagę wzrostu gospodarczego zorganizowanej mniejszości niemieckiej w Polsce.

Telegramy.

Wilhelm II bohaterem filmu.

Berlin. W chwili obecnej przygotowuje się w Niemczech wielki film, zatytułowany „Wilhelm II”. Film ten jest produkowany przez nowopowstałe towarzystwo, rozporządzające kapitałami zagranicznymi. Istnieje tendencja, aby osobowość h. cesarza oświetlić w sposób jak najbardziej obiektywny. W filmie tym wystąpić mają najsłynniejsze osobistości polityczne z okresu przedwojennego, od czasu Bismarcka aż do Scheidemanna. M. in. przewina się tam postacie cara Mikołaja, króla Edwarda, króla Alberta belgijskiego, Franciszka Józefa, Lloyd George'a i Poincaré'go.

Dynamit na gwiazdke.

New York. (Tel. wł.) Pewna rodzina w Seat Pleasant, w stanie Maryland, otrzymała w dzień Nowego Roku paczkę. Sądząc, że jest to opóźniony podarunek gwiazdkowy, otworzono paczkę. W tej chwili nastąpił gwałtowny wybuch. Matka z dwójkiem dzieci została zabita, pięć innych osób odniosło ciężkie rany. Wybuch był tak silny, że uszkodził poważnie cały dom.